KURJER WARSZAWSKI.

Dnia 8go Października. Rok 1864. № 231. 26 Września / 8 Października Rok 1864.

Sobota. | Ubyło dnia g. 5 m. 44. | Jutro, Śgo Wincentego Kadłubka. Pojutrze, Śgo Franciszka Borgiasza W.

Jutro w Kościele OO. *Kapucynów*, przypada doroczna Uroczystość Śgo O. Franciszka Serafickiego, Fundatora i Patryarchy trzech Zakonów, która odprawiać się będzie z wystawieniem N. SAKRAMENTU, z Kazaniami i Odpustem zupełnym.

Piszą z Kopenhagi pod dniem 29go Września: Małżeństwo Jego Cesarskiej Wysokości Wielkiego Xięcia Cesarzewicza Następcy Tronu z Xiężniczką Dagmar, drugą córką Króla Duńskiego, zostało urzędownie podane do wiadomości powszechnej. Wczoraj w zamku Bernstorff, podczas obiadu, na którym znajdowali się członkowie rodziny Królewskiej, Jego Cesarska Wysokość Cesarzewicz Następca Tronu, Prezes Rady Ministrów i Poseł Cesarsko-Rosyjski, wielki Marszałek, z rozkazu Króla, powstał i wzniósł toast za zdrowie Dostojnych Narzeczonych.

Jego Cesarska Wysokość Cesarzewicz Następca Tronu, bawiący obecnie w zamku Bernstorff, uda się wraz z rodziną Królewską do zamku Frederiksborg, gdzie Jego Cesarska Wysokość czekać będzie na powrót Xięcia i Xiężny Walji, spodziewanych 3go Października. (Dz. W.)

Paryż, 4 Października.—Wiadomo, że Baron Budberg wyjechał do Darmsztadu, gdzie miał spotkać Cesarza i Cesarzowę Rosyjskich udających się do Nicei. Z drugiej strony Hr: Goltz jednocześnie wyjechał do Baden, gdzie znajduje się Król i Królowa Pruscy. (Dz: Warsz:)

Dyrekcja Dróg Żelaznych Warszawsko-Wiedeńskiej i Warszawsko-Bydgoskiej.— Podaje niniejszem do wiadomości publicznej, iż od dnia 15 Października r. b., dotychczasowy Rozkład jazdy na Drogach Żelaznych Warszawsko-Wiedeńskiej i Warszawsko-Bydgoskiej, zmieniony zostaje w sposób następujący:

Droga Warszawsko Wiedeńska.

I. W kierunku od Warszawy do Wiednia, odjazd o godzinie 6ej z rana.

Pociąg składa się z wagonów 4ch klass, zatrzymuje się i przyjmuje pasażerów na wszystkich Stacjach pomiędzy Warszawą, Sosnowicami i Granicą.

Przychodzi do Sosnowic i Granicy o godzinie 2ej po południu i bezpośrednio łączy się z pociągami do Wrocławia i Wiednia.

II. W kierunku z Wiednia do Warszawy:

Odjazd z Granicy o godzinie 12ej minut 50 po południu.

Odjazd zaś z Sosnowic o godzinie 1ej po południu, w bezpośredniej łączności z pociągami z Wiednia i Wrocławia.

Pociąg składa się z wagonów z 4ch klass, zatrzymuje się i przyjmuje pasażerów na wszystkich stacjach pomiędzy Granicą, Sosnowicami i Warszawą; przychodzi do Warszawy o godzinie 9ej wieczorem.

Droga Warszawsko-Bydgoska:

I. W kierunku od Warszawy do Alexandrowa, odjazd z Warszawy o godzinie 12 i ½ z południa.

Pociąg składa się z wagonów 4ch klass, zatrzymuje się i przyjmuje pasażerów na wszystkich Stacjach pomiędzy Warszawą i Alexandrowem.

Przychodzi do Alexandrowa o godzinie 6ej minut 30 po południu i bezpośrednio łączy się z pociągiem do Berlina.

II. W kierunku od Alexandrowa do Warszawy:

Odjazd z Alexandrowa o godzinie 10ej z rana, w bezpośredniej łączności z pociągiem przychodzącym z Berlina.

Pociąg składa się z wagonów 4ch klass, zatrzymuje się i przyjmuje pasażerów na wszystkich Stacjach pomiędzy Alexandrowem i Warszawą, przybywa zaś do Warszawy o godzinie 4ej po południu.

Rozkład jazdy, w którym oznaczono przyjście i odejście pociągów ze Stacji obu Dróg Żelaznych, na wszystkich Stacjach sprzedaje się.— Hass.— Naczelnik Kancelarji, Findeisen.

Urząd Loterji w Królestwie Polskiem.—Podając do wiadomości, iż stosownie do § 5go przepisów i objaśnień Planu 103ej Loterji Klasycznej, ciągnienie 5ej Klasy tejże Loterji, rozpoczętem zostanie w dniu 2 (14) Października r. b., o godzinie 10ej z rana; uprzedza zarazem wszystkich w rzeczoną Loterję grających, ażeby z odmianą swych losów pospieszali, gdyż wygrana, jaka przypaśćby na nie mogła, tylko okazicielowi losu z Klasy właściwej płaconą będzie.— Naczelnik Urzędu, *Loeschern.* — Sekretarz Urzędu, *Noiński.*

Główna Kassa Oszczędności z Kantorem Pomocniczym w gmachu szkolnym, za Kościołem Śgo Alexandra przy Alei Belwederskiej pomieszczonym, w tygodniu upłynionym do d. 20 Wrześ: (2 Paź:) r. b. włącznie, wydała xiążeczek nowych 53; na które, tudzież na dawniejsze w 268 wnioskach, złożono rs. 4,869 k: 15. Na żądanie zaś 81 Uczestników (prócz procentu rs. 24 k: 38½, należnego za rok bieżący od całkowitych odbiorów), wypłaciła rs: 4,088 k: 26½, i umorzyła xiążeczek 20. Przeto Uczestników 15,205, posiada kapitał rs. 467,035 kop: 40½ (Dz: War:).

Komora Celna Alexandrowo niniejszem ogłasza, iż w d. 29 Września (11 Października) r. b., sprzedawane będą w Komorze tutejszej przez publiczną licytację towary skonfiskowane, a mianowicie: wyroby bawełniane i jedwabne, oraz inne towary oszacowane razem na rs. 208 kop: 94. — Alexandrowo d. 22 Września (4 Października) 1864 r.—Dyrektor Komory *Pawłowicz.*—Sekretarz *Hecker.*

Wczoraj przyjechali do Warszawy: Radca Tajny *Funduklej* Kontroler Jeneralny Prezes Najwyższej Izby Obrachunkowej z Drezna; — wyjechali zaś: z Orszaku Jego Cesarskiej Mości Jenerał Major Xiążę *Witgenstejn* do Berlina, oraz Jenerał-Major *Maximowicz* do Suwałk.

W dniu 10 b. m., jako w dzień imienin ś. p. Franciszka *Chodkowskiego*, pozostała po nim Wdowa, oraz Synowie z Wnukami, zapraszają Przyjacioł i Znajomych zmarłego, na Nabożeństwo żałobne w Kościele Powązkowskim, o godz: 10tej z rana, za spokój jego duszy odbyć się mające. (653.)

(Ar: n.) Cnocie należy się hołd jawny, ujawnienie zasług człowieka, chociażby nastąpiło nie zaraz po jego zgonie, nigdy nie będzie spóźnionem. Takie mając pobudki, chcę uczcić pamięć zmarłego dnia 17go Września r. p., w mieście Piotrkowie, Gub. Warszawskiej, w 73cim roku życia, ś. p. Walentego Tchorzewskiego. Zgasły służył z chlubą w zawodach Wojskowym i Sądowym. W roku 1811 wszedł do służby Sądowej w Poznaniu, którą wkrótce, bo w r. 1812, zamienił na wojskową zaciągnięciem się do pułku 9go piechoty, byłych wojsk Xięztwa Warszawskiego. Jako Adjutant tego pułku, odbył kampanie w latach 1812 i 1813, był w bitwach pod Czereją i w Ozmianie. W tem ostatniem mieście dostał się do niewoli; z niej uwolniony, dalej pełnił służbę wojskową aż do 1815 roku, którą dla słabości zdrowia opuściwszy, wszedł na nowo tegoż samego jeszcze roku na linję Sądową. Urzędował w Sądach: Kaliskim, Szadkowskim, Brzezińskim, a od roku 1842, aż do wysłużenia emerytury w Piotrkowie, z początku jako Podsędek Sądu Pokoju, a następnie jako Podprokurator przy Sądzie Poprawczym. Na łonie czułej rodziny, otoczony przyjaciołmi z całą przytomnością umysłu, Bogobojny zasnął w PANU i poszedł do NIEGO po wieczną nagrodę, pozostawiwszy po sobie wzór do naśladowania i słodkie na długo u ludzi wspomnienie. Orszak jego pogrzebowy bardzo liczny, zaświadczył o szacunku i miłości, jaką zaskarbił sobie u wszystkich. Wieczny pokój zacnej Jego duszy.—***

(Art: nad:). Wiele mówiemy a więcej jeszcze piszemy o cudzych i o cudzem, a o swoich i swojem albo nic, albo mało. Gdzie, kiedy i kogo przyjmował Minister Komeha-Mechy; czy horyzont polityczny zachmurza się z powodu nieprzyjaznych dyplomatycznych stosunków gabinetu Królowej Pomary, mogą być wiadomościami bardzo interesującemi i wpłynąć na obniżenie Kursu giełdy w Polinezji, ale przyznam się, mnie więcej obchodzi to co swojskie, choćby to było w stosunku małej wagi, i dla tego wkrótkości chcę dziś zwrócić uwagę czytelników *Kurjera* na *Noworocznik Adresów i Ogłoszeń*, wydawany przez A. Dzwonkowskiego, w Warszawie ulica Miodowa Ner 4, a wywiedziawszy się co on w sobie będzie zawierał, dzielę się temi wiadomościami z osobami mego zdania. W krajach stojących wyżej od nas cywilizacją, a zatem i przemysłem, handlem, rękodziełami, każde niemal większe miasto, ma swój „Noworocznik Adresów“. Żaden hotel, restauracja, cukiernia, sklep, żaden nawet człowiek umiejący już tylko czytać, bez niego obejść się nie może; jest on pośrednikiem pomiędzy kupującemi a sprzedającemi, pośrednikiem pomiędzy interesantami. Im miasto większe, tem większe przybiera on rozmiary. Noworocznik Paryzki prawdziwym jest Lewiatanem Wydrukowany w formacie in 8vo zwykłym drukiem, mieścić by się musiał w 30 tomach. Ten to olbrzymich rozmiarów „Almanach du Commerce“ (który można widzieć w Xięgarni Pana Dzwonkowskiego) posłuży za wzór naszemu wydawnictwu. Nie jesteśmy wtajemniczeni we wszystkie materjały, które wydawnictwo zebrało, ale znając niektóre osoby zaproszone do wzięcia w nim udziału, wnosimy, że są starannie zgromadzone. Będzie to nowość bardzo praktyczna i zapewne dobrze zostanie przyjętą przez publiczność. Dotychczas pomiędzy przesłanemi ogłoszeniami, mieliśmy sposobność widzieć nazwiska osób, które należąc do znakomitości biorących udział w rozwoju przemysłu krajowego, dają już przez to „Noworocznikowi Adresów i Ogłoszeń“ chlubne świadectwo użyteczności. My ze swej strony, szczerze życzemy mu powodzenia, a raczej szczerze pragniemy, aby odpowiedział swemu założeniu, a więc i naszemu oczekiwaniu.

Wisła w r. b. niezrządzając wylewów szkodliwych, trzyma się w ogóle w warunkach dość dla spławu dogodnych. Jest to wielkie dobrodziejstwo dla całego gospodarstwa krajowego, ze strony tej „starej naszej matuchny żywicielki”. To też wszech czasów Poeci nieszczędzili nigdy pochwał dla ulubionej rzeki, a pomijając nowoczesnych wieszczów, którzy na cześć jej wzniosłe rymy składali, pomijając znanego Klonowicza, podajemy wiersz Jana Kochanowskiego, który opisując straszne, a wspaniałe powodzie, składa raczej winę na chmury i deszcze:

Przeciwne chmury słońce nam zakryły,
I niepogodne deszcze pobudziły,
Woda z gór szumi, a pieni się Wisła,
Już z brzegów wyszła...

Andrzej Zbylitowski winszuje Krakowu nadwiślańskiego położenia:

Miasto co siedzisz nad brzegi ślicznemi
Gdzie Wisła wody swe, tory dawnemi
Leje, przez gęste wesołe dąbrowy!...

Nieskończylibyśmy, gdybyśmy chcieli przytaczać wszystkie poezje jakie na cześć Wisły układane były.

(Art: n.) Fizognomja Warszawy zmieniła się znakomicie w ostatnim czasie, pod względem wystawności sklepów, sięgających niekiedy do zbytku; w rzędzie tych znajdują się sklepy win i korzeni. Nie wchodząc w historję postępu na tej drodze, dosyć jest wspomnieć, dobrze dawniej znany handel P. A. Spiskiego, dziś już zamknięty. Prócz małego archeologicznej postaci sklepiku, przy wejściu do którego stał na straży niedźwiadek, trzymający tabliczkę z napisem: „semper idem”, zawsze ten sam, jakby na przekorę wszelkim nowościom i postępom, prócz małego kantorka ze skrzynią żelazną dosyć znacznej objętości, kilka pokoików do których z wielkiem zadowoleniem zwolenników niewinnego zieleniaka, światło bardzo słabe dochodziło, prócz wreszcie stołu sklepowego, po którym przesuwały się licznie dukaty, i na którym nie raz sam właściciel zwykł był exenterować tłuściuchne z pierwszego transportu śledzie pocztowe, niebyło tu pretensji do odznaczenia się. Dziś inaczej wyglądają handle tego rodzaju pierwszorzędne, pomiędzy któremi odznacza się handel Stanisława Rozmanith, do własnego domu przy ulicy Nowy-Świat przeniesiony. Rzadko gdzie zagranicą spotkać wystawę i handel z takim doborem i gustem asortowany; w Paryżu, Londynie, Bruxelli i gdzieśmy tylko oglądali handle korzenne nie znaleźliśmy w nich tak wykwintnego przepychu, zagranicą handle są więcej specjalne, i wystawy tych sklepów, ograniczają się bardziej na wyładowaniu całych transportów okrętowych, kawy, cukru i t. d., albo ogromnych pokładów czekolady in crudo wydających się jakby pochodziły z ogromnych kopalni. W handlu P. Rozmanith, jest taka rozmaitość skupiona, iż rzecby można, że cały świat składał się

na dostawę towarów, są tu i mieszkańce mórz i produkta wszystkich kontynentów i wysp. Likiery Francuzkie, Włoskie, Szwajcarskie, Holenderskie, Indyjskie lub Chińskie, i inne przewyborne kremy stoją do wyboru. Piwnice handlu tego nader obszerne i suche, zapełnione są wielkiemi zapasami win Francuzkich Laffitów Yquemów, tak zwanych wielkich win. Sam właściciel znawca wytrawny i liczne na Węgrzech mający stosunki, wyjeżdża corocznie do Pesztu, Budy, Dobreczyna i Tokaju, i zakupuje z pierwszej ręki wina Węgierskie, których znaczny zbiór starszej daty posiada. Między niemi znajduje się Nestor win wszystkich Tokaj, grubo porośnięty mchem, świadczącym o sędziwej jego starości, pochodzący z przeszłego stulecia, z piwnic Sołtyków, oraz wino wielkiego Komety z 1811 roku.

Pomiędzy ludami wschodniemi, jeden szczególniej, to jest Baszkirski, okazuje szczególniejsze zamiłowanie do hodowli pszczół. Nie ma wątpliwości, że przy bogactwie i piękności ich łąk, które bezwątpienia w wielu bardzo miejscach, tylko z Brezylijskiemi dałyby się porównać, hodowla ta może im łatwiej, jak gdzieindziej przychodzić, ale z drugiej strony, nie można ich pod tym względem odzierać zupełnie z uroku, i nie przyznać im łożonej przez nich około pszczół staranności. Dowodem tego są nietylko liczne ich pasieki, ale nadto sam miód, dostawiany przez nich na targi miast publicznych. Miód ten odznacza się nadzwyczajną białością i smakiem. Dostawiany bywa w plastrach z woszczyną i w patoce zupełnie czysty i bez żadnych domięszywań mąki, jak to zwykle się dzieje. W pierwszym razie funt tegoż, to jest z woszczyną, nie wynosi naszego złotego, w drugim zaś, czyli za funt czystej patoki, płaci się złoty groszy kilka. Oprócz tego umieją go oni przygotowywać i za napój, ale ten nie jest zupełnie dotąd upowszechniony.

Według statystycznych wiadomości, okazuje się, że największa śmiertelność tam zwykle panuje, gdzie najbardziej w pomieszkaniach bywa ludność ścieśniona. Szczególniej dzieje się to przy wielkich zakładach i fabrykach, a to z powodu, iż napływ robotników jest wielki, a miejsce na ich pomieszczenie zbyt małe. Dla tego też nadzwyczajną należy zwracać uwagę, ażeby jednocześnie przy wznoszeniu wielkich zakładów, zwłaszcza tam, gdzie robotnik ma być stały, a tem samem przy tychże zakładach mieszkający, wznoszone były również i odpowiednie ich liczbie mieszkania, dla uniknienia głównego powodu śmiertelności, jakim jest zbyteczny napływ osób, czy to starszych czy dzieci, w chwilach szczególniej spoczynku nocnego.

Złożono w Redakcji *Kurjera* o 1 M. Z. pół-imperjała złotem i od X. K. rs. 1, dla biednych czworga sierot po ś. p. Franciszku *Steinbock* pozostałych, przy ulicy Ogrodowej N° 848 — Od L. W. złp. 3 gr. 10 na światło na przed statuą MATKI BOZKIEJ przed Kościołem XX. *Reformatów*, na intencję uproszenia Jej Ŝtej opieki nad dziećmi.— Od Stefanji i Jadwigi G. rs. 1 na powyższe światło przed Kościołem XX. *Reformatów*.— Od A. N. złp. 1 na powyższe światło przed Kościołem XX. *Reformatów*, i złp. 1 na światło przed przed PANEM JEZUSEM przed Kościołem Ŝ. KRZYŻA. — Od Pelagji O. złp. 1 dla ubogich pod opieką Towarzystwa Dobroczynności.— Od M. B. złp. 3 na światło przed statuą MATKI BOZKIEJ. przed Kościołem XX. *Reformatów*, i złp. 3 na światło przed PANEM JEZUSEM przed Kościołem Ŝgo KRZYŻA.— Od J. H. rs. 1 na Kościół PP. *Marjawitek* w Częstochowie. — Od Pelagji: dla czworga sierot po ś. p. Franciszku *Steinbock*, pod Nr 848, rs. 1; dla Matki 5ga dzieci Petronelli P., niebędącej w stanie utrzymywać i wychowywać takowych, na Kanonjach Nro 79, rs. 1; dla Marjanny *Płonka* wdowy, bez żadnego funduszu, w późnym wieku, pod Nr 2421, rs. 1, i dla nieszczęśliwej *Nicińskiej* z 5giem dzieci w Starym Teatrze rs. 1.

Czytamy nieraz w dziennikach Francuzkich, doniesienia kupieckie o sprzedaży gotowych ubiorów, po cenach nadzwyczajnie nizkich, teraz naprzykład ogłaszają paletoty od 15 franków. W wystawach sklepowych również dla zachęcenia kupujących umieszczone są ubiory i wywieszone ceny stosunkowo zbyt nizkie. Jest to spekulacja, która się nie zawsze udaje. Jeden z naszych znajomych P. B. będąc niedawno w Paryżu, widzi za oknem u krawca żakietę za cenę 25 franków, przygląda się zblizka, krój, materjał, a nadewszystko cena zachęca go, wstępuje zatem do sklepu i prosi o pokazanie owej żakiety, krawiec podaje mu inną ale z takiego samego materjału i w podobny sposób wyrobioną, przymierza ją, dobra, chce więc płacić, ale żądają za nią 75 fr., na to odpowiada nasz rodak, że prosi o wystawioną w oknie, krawiec powiada mu, że z innego materjału i gorzej jest odrobiona, i koniecznie perswaduje mu, żeby przy pierwszej pozostał, a kiedy perswazja ta nie pomaga, oświadcza, że to jest model, i że go niesprzeda. P. B. wychodzi wtedy i udaje się do Sierżanta Policyjnego, opisuje mu wypadek i prosi o pomoc, Sierżant oświadcza mu, że jak skoro towar jest wystawiony i cena oznaczona, kupujący ma słuszne prawo żądać oddania mu tego samego towaru za powyższą cenę, udaje się z P. B. do krawca i poleca mu natychmiast wydać żądaną żakietę. Krawiec rad nie rad musiał usłuchać, ale na przyszłość zapewne nie będzie się już popisywał z bajeczną taniością swoich wyrobów.

We Francji obecnie we wszystkich niemal gminach wiejskich i miejskich zakładają bibljoteki, literaci i wydawcy nieraz przychodzą im w pomoc w tym względzie, ofiarując bezpłatnie dzieła. Jedno z takich miasteczek udało się z prośbą do Dumasa ojca, aby bibljotekę miejską zbogacił utworami swego pióra, genialny pisarz przystał chętnie na to i ofiarował 300 tomów, zastrzegł sobie jednak w zamian dożywotnią rentę, z 12 melonów z których hodowli słynie owo miasteczko. Nie same jednak tylko melony, stanowią wynagrodzenie literatów, niedawno wielu dziennikarzy Paryzkich otrzymało od nieznajomego autora Pamiętników garderobianej, przepyszne winogrona z Thomery, (miejsca urodzenia bohaterki pamiętników); w dowód wdzięczności za przychylną wzmiankę o dziele, które nawiasem mówiąc na żadną niezasługuje.

Wydawcy pamiętników Kozy Angielskiej, (kozami lub sarnami nazywają damy pół-świata); z powodu tych pamiętników wytoczono proces, który bardzo fatalnie dla niego zakończyć się może. Zarzucają mu

bowiem, że w dziele tem dotyka osoby bardzo znanej i nieskażonej sławy używającej, przypisując jej skandaliczne przygody jakich nigdy niedoznawała, a co gorsza, wydanie ozdobił jeszcze jej portretem. Utrzymują, że ktoś przez złość ku owej osobie napisał ów pamflet, a wydawca pokutować będzie za spekulację na skandalu opartą.

Brak srebrnej monety wszędzie daje się uczuwać wywóz jej bowiem do Azji nie ustaje, obliczają, że w ciągu ostatnich 13stu lat wywieziono brzęczącej monety i sztab srebra za 900,000,000 talarów.

Jeden z najstarszych Oficerów armji francuzkiej, o którym niedawno donosiliśmy, Pułkownik Dubois-Fresney, umarł w Laval; urodził się d. 17 Sierpnia 1758 roku, miał więc lat 106 skończonych.

Pierwsze dzieło drukowane na świecie, jest Biblja łacińska na pargaminie, przez Guttenberga, 1462 roku, w 2ch tomach, w drzewo oprawna. Dzieło to znajduje się w Bibljotece miejskiej w Frankfurcie nad Menem.

We wszystkich niemal krajach ucywilizowanych udzielane są zaszczytne nagrody robotnikom i służącym, którzy na jednem miejscu przez długie lata pozostają w obowiązku. Otóż miasto Nantes, posiada zapewne patryarchę takich robotników, jest nim Juljan Garreau, urodzony w roku 1770, który w 10tym roku życia to jest w r. 1780, wszedł jako uczeń do fabryki szczotek P. Van-Neunen, i dopiero w zimie r. b. ją opuścił, skutkiem mocnego potłuczenia się, 84 lat zatem pozostawał na jednem miejscu. Ożeniony w 21 roku życia, miał 11 dzieci, z których 5 tylko żyje, najmłodszy jego syn liczący obecnie 60 lat wieku, jest szczotkarzem jak ojciec i mieszka w Paryżu. Najstarszy zaś, zginął jeszcze w bitwie pod Bautzen w 1813 roku.

W Londynie zawiązuje się towarzystwo z kapitałem 250,000 fszt:, chcące urządzić sztuczną wyspę Maderę, dla takich chorych, którzy potrzebują leczyć się w łagodniejszym klimacie, a nie mogą kosztów podróży opędzić. W tym celu ma towarzystwo zakupić w blizkości Londynu 140 akrów ziemi, pokryć je szkłem i zamienić w wiecznie kwitnącą okolicę, w której sztucznemi środkami utrzymany będzie klimat Madery. Tam dla chorych, mianowicie piersiowych osób, założone będą mieszkania. Wielu Londyńskich lekarzy popiera to przedsięwzięcie.

Otrzymano tu smutną wiadomość z Kostromy, o zgonie ś. p. Melanji z Hr: Grabowskich *Kretkowskiej*. Śmierć tej Pani pełnej przymiotów umysłu i serca, żalem przejęła wszystkich Jej znajomych. (679).

Szczepan *Rohn*, Nauczyciel przy Gimnazjum IIgim, przeżywszy lat 58, po krótkich cierpieniach, opatrzony ŚŚ. SAKRAMENTAMI, wczoraj zszedł z tego świata. Pozostałe Dzieci, zapraszają Krewnych, Kolegów i Przyjaciół, na wyprowadzenie zwłok, w dniu 10 b. m. (w Poniedziałek), o godz: 4tej po południu, z dolnego Kościoła Ś. Krzyża, na cmentarz Powązkowski. (639.)

Józefa z Jeziorańskich *Paszkowska*, Wdowa po Obywatelu ziemskim, opatrzona ŚŚ. SAKRAMENTAMI, wczoraj przeniosła się do wieczności. W smutku pogrążone Córki, zapraszają Krewnych, Przyjaciół i Znajomych, na exportację zwłok, jutro o godz: 4½ po południu, z Kościoła XX. *Reformatów*, a w dniu następnym, t. j. w Poniedziałek, na żałobne Nabożeństwo, o godz: 10tej z rana, w tymże Kościele odbyć się mające. (633.)

W dniu wczorajszym, zeszła z tego świata Kunegunda z Meleszyńskich, Żona Jana *Nitsch*, Obywatela miasta Warszawy. Na wyprowadzenie zwłok tejże, w dniu jutrzejszym o godz: 3ciej po południu, z domu własnego przy ulicy Dzielnej Nr 2370, na cmentarz Powązkowski, Mąż z Dziećmi, zaprasza Krewnych, Przyjaciół i Znajomych. (628.)

W dniu 26 Września r. b., zakończyła życie w mieście Lublinie, w wieku lat 26, Karolina z Szanowskich *Zdzitowiecka*, pozostawiwszy po sobie owdowiałego Męża i dwoje osieroconych Dzieci. Zgon ten przedwczesny zakrwawił serca wszystkich co ją znali i kochali. Cześć jaką oddali zmarłej, mieszkańcy miasta Lublina, niosąc ją na barkach swych do grobu, jest uwielbieniem życia i cnót zmarłej. Za takie współczucie, pozostały Mąż wraz z osieroconemi Dziećmi najszczersze składa podziękowanie całemu Duchowieństwu, Przyjaciołom, cechom i wszystkim mieszkańcom miasta Lublina, a szczególniej XX. Bernardynom, którzy ostatnie usługi dla zgasłej w BOGU Karoliny, z całą czcią i bezinteresownością spełnili.

W tych dniach wyszedł z pod prassy *Wyciąg z Katalogu Bibljoteki Senatora Hubego*, obejmujący opis Działu Vgo onejże. Bibljoteka ta, obejmująca znakomity zbiór pomników prawodawstwa różnych epok i krajów, składa się z dwudziestu dwóch głównych Działów, z których obecnie publikowany przedstawia spis manuskryptów, statutów, kartularzy i dzieł specjalnych, odnoszących się wyłącznie do prawodawstwa Włoskiego, poczynając od Ostrogotów aż do naszych czasów. Łatwo pojąć jak interesującym jest spis tego rodzaju dla uczonych badaczów prawa i bibljografji, skoro nadmienimy, że niektóre manuskrypta tej tak skrzętnie zebranej kollekcji są nieledwie unikatami, a nawet trzecia część dzieł drukowanych, nie jest dotąd wymieniona w spisach bibljograficznych, tej materji dotyczących.

(A. n.) „Każdy kupiec swój towar chwali", dawne mówi przysłowie, nic dziwnego przeto, że handlujący zalecając w pismach publicznych umiarkowaną cenę i dobroć swoich towarów, starają się jednać sobie kupujących. Ogłoszenia wszelako tego rodzaju przedewszystkiem winny być rzetelne, inaczej bowiem stają się tylko niegodną porządnej firmy reklamą. Powodowany ogłoszeniem jednego z kupców o zniżonej cenie cukru Hermanowskiego na złp: 1 gr: 9 za funt, po której to cenie fabryka kupcom cukier sprzedaje, zadziwiony taką szczególną bezinteresownością, udałem się zaraz tam dla zakupienia głowy cukru, w handlu jednak tym oświadczono mi, iż gatunek ten dopiero za dni kilka nadejdzie i nakłaniano mnie, iżbym tymczasowo zaopatrzył się w cukier innej fabryki, naturalnie po wyższej cenie. Nabrałem zatem przekonania, że ogłoszenie zrobione było tylko dla zwabienia kupujących, którzy nie znalazłszy owego taniego cukru, wezmą droższy, albo w inny zaopatrzą się towar. Podobne postępowanie jest jawnem lekceważeniem Publiczności, jeżeli nie czem gorszem, i dla tego

za pośrednictwem *Kurjera* poważam się zwrócić na to uwagę.—*Prenumerator Kurjera.*

Pojutrze u Izraelitów przypada Sądny dzień, zwany Jomkipur.

Wczoraj starozakonny Jukel Goldman, lat 64 wieku liczący, zdejmując szyld z domu Nro 958/9 przy ulicy Chłodnej, spadł z drabiny na bruk i mocno rozbił sobie głowę; skutkiem czego odesłany został na kurację do Szpitala Starozakonnych.

Doktor Stanisław *Witkowski*, przeniósł swoje mieszkanie pod Nr 614 lit: L. przy ulicy Niecałej, gdzie przyjmuje chorych od godziny 3ciej do 5tej po południu. (546.)

Zgubione *kluczyki*, odebrać można w Drukarni *Kurjera.*

Wiadomości Zagraniczne.

ANGLJA. *Londyn, 1go Paźdz:.* — Dziś o wpół do 7ej rano mieszkańcy Londynu przerażeni zostali, a wielu ze snu nawet było przebudzonych nagłem i silnem wstrząśnieniem okien. Ponieważ powietrze było spokojne, przeto mniemano, iż powodem wypadku było jedno z owych trzęsień ziemi, które ostatniemi czasy nie były rzadkiemi. Wniosek ten jednak był mylny, a powodem stał się wypadek daleko smutniejszy. Pod Erith o 10 mil ang: od stolicy, wyleciały w powietrze dwa wielkie znane pod nazwą Belweder-Works, magazyny prochowe. Bliższe przyczyny tej explozji jeszcze nie są wiadome. Kupa gruzów oznacza teraz miejsce gdzie stały „Belweder-Works;“ a nadzorcy i jego rodziny, którzy tam mieli mieszkanie, śladu nawet nieznaleziono. Nieszczęście jednak nie na tem się ograniczyło, nowy gmach na fabrykę przeznaczony, magazyn poblizki, oraz mieszkania robotników, w części są uszkodzone, w części rozwalone. Przeszło 100 ludzi poniosło mniej lub więcej ciężkie rany, a 3ch trupów już wydobyto z gruzów. (St. Anz:.)

AUSTRJA. *Wiedeń, 3go Paździer:.* — Z wykazu o stanie funduszów na budowę Kościoła wotalnego (na pamiątkę szczęśliwie spełzłego zamachu na Cesarza) okazuje się, że fundusze te w przyszłym roku wyczerpane zostaną, i że jeśli więcej składek zebranych nie będzie, budowa musi być wstrzymaną. Na zupełne wykończenie tej budowy potrzeba będzie jeszcze około 1½ miljona złr:. — Korpus ochotników Mexykańskich, liczy dotychczas około 3,400 ludzi, i ma być doprowadzony do cyfry 6,000 pierwiastkowo zamierzonej. Werbunek zamknięty będzie niezawodnie w Grudniu. (N. Pr: Ztg.)

FRANCJA. *Paryż, 30go Wrześ:.*— W Paryżu, szerzyła się dziś pogłoska, że Mgr Chigi, oczekuje noty Papiezkiej, w której OJCIEC Śty wyraźnie ma sobie zastrzedz prawo postarania się o opiekę militarną innych władców Europejskich, skoro Francuzi się wydalą. W Paryżu mniemano, że na przypadek podobnego obrotu rzeczy, Francja i Włochy, wydadzą oświadczenie, że wejście wojsk cudzoziemskich do Rzymu uważać będą za powód do wojny. Wiadomo, że mocarstwa zawierające konwencję oświadczyły, że nie mają nic przeciw werbowaniu cudzoziemców do armji Rzymskiej, ale nie ścierpią one w Rzymie żadnego innego sztandaru oprócz Papiezkiego. — „Patrie“ potwierdza dziś wiadomość o wysłaniu przez P. Drouyn de Lhuys, okólnika do ajentów francuzkich zagranicą, w przedmiocie traktatu Francuzko-Włoskiego. Dokument ten jest datowany 23 czy 24 b. m. i ma pod pewnym względem stanowić dopełnienie dość wyraźnych i kategorycznych oświadczeń, jakie Minister francuzki udzielił już missjom uwierzytelnionym w Paryżu. — Nie zdaje się być prawdą, jakoby rząd Austrjacki zaprotestował przeciw konwencji, jakkolwiek z drugiej strony nie ulega wątpliwości, że takowa dobrego przyjęcia w Austrji zyskać niemogła. — Królowa Marja Krystyna, która powróciła do Hiszpanji, ma znowu na zimę przybyć do Paryża.— Xiążę Humbert miał podobno z Cesarzem długą rozmowę przed wyjazdem do Turynu. — Poseł Włoski przy tutejszym dworze jest jutro spodziewany w Paryżu. P. Rattazzi zamierza w Poniedziałek wyjechać do Turynu. (Ind: Bel:)

Ostatnie Wiadomości.

Depesza P. Drouyn de Lhuys do P. Sartiges wywołała w Paryżu silne wrażenie, jakkolwiek naturalnie odmienne w szeregach przyjaciół Włoch, a odmienne w szeregach stronników wielkiej władzy.

O podróży Cesarzowej Francuzów, podaje szczegóły „Staats-Anzeiger“ Pruski. Cesarzowa przybyła do Baden 3 b. m. i powitaną była w dworcu kolei przez Króla, W. Xięcia i Wielką Xiężnę Badeńskich. Cesarzowa odwiedziła Królowę, oraz W. Xiężnę.—Wieczorem miał miejsce obiad i zabawa muzykalna w zamku Wielko-Xiążęcym. Nazajutrz było śniadanie u Królestwa Pruskich, poczem Cesarzowa uda się w dalszą podróż.

„Berlingska Tidende” z 5go b. m. zaprzecza twierdzeniu, iż Pełnomocnicy Duńscy na konferencjach pokojowych Wiedeńskich, występowali niezgodnie z treścią preliminarjów pokojowych, albo że bez instrukcji byli zostawieni. W preliminarjach pokojowych nie było mowy o żadnym podziale aktiwów. Wypełnienie stawionych na konferencji żądań, zrobiły niemożebnem wykończenie jej zobowiązań finansowych. —Inna pogłoska, iż Pełnomocnicy Duńscy przystali na zasadę podziału aktiwów, musi być uważaną za mylną. Być może, iż przez szerzenie tej pogłoski starają się utrzymywać w umyśle publiczności idee podziału aktiwów.— Telegram z Paryża datowany 6go, donosi, że P. Bismarck pojechał tegoż dnia do Biaritz, gdzie ma bawić dni czternaście.—„Patrie” twierdzi, że przeniesienie stolicy z Turynu do Florencji nastąpi przed końcem Lutego r. p. (Ind: Bel:).

Szarada.

Dziwne rzeczy są na świecie,
Bo wspak *drugie* i wprost *trzecie*
Kiedy w lesie co myszkują
Czort wie nie co dokazują,
A gdy w głębi są komina
To pokorna u nich mina,
Każdy z czołem ukorzonem
Nie drgnie uchem ni ogonem.
Za to *drugi*, ten popłynie
Po rodzinnej nam krainie,
A zaś *pierwszy* niech wykrzyknie
Tchórz się zlęknie... nawet zniknie...
Wszystkie, owoc jest dziwaczny
Nie tutejszy... ba! to smaczny...
(Zeszła Szarada: *Karawana*).

Wiadomości Literackie.

Tygodnik Illustrowany Ner 263, wyszedł z druku i zawiera: Wspomnienie o ś. p. Karolu Kremerze, Budowniczym Krakowskim (z drzeworytem); Kronika tygodniowa; Przegląd polityki zagranicznej; Illustrowane przysłowia (z drzeworytem); Typy myśliwskie z Gubernji Kijowskiej (z 2ma drzeworytami); Nietoperz; Z powodu pamiątki 500-letniego Jubileuszu Krakowskiego Uniwersytetu V, (z 2ma drzeworytami); Szachy; Rebus.

Wędrowiec, Nr 92, z d. 6go Października 1864 roku mieści: Kochinchina (dalszy ciąg z 3ma drzeworytami); Wycieczka po Wenecji (dokończenie, z 2ma drzeworytami); Djament Hoggarty (dalszy ciąg); Kronika zagraniczna; Wycieczka na Wyspę Wight (z 2ma drzeworytami).

Przyjechali do Warszawy:

Dzierzbicki Bolesław Ob: z Kutna nr 585; Niesiołowski Franciszek Ob: z Łęczycy nr 601; Zglinnicki Władysław Ob: z Włocławka nr 584.

Wyjechali: Brochocki Karol Ob: do Gradzanowa; Woroniecki Bolesław Xiążę do Glinek; Zieliński Marjan Ob: do Stojadeł.

Przyjechali koleją żelazną: Gliszczyński Adam Professor Szkoły Głównej z Berlina nr 472; Wojcikiewicz Felix Doktór z Krakowa nr 1574.

Wyjechali koleją żelazną: Budenbrock Maxymiljan Baron do Lignicy; Horowitz Ignacy Kupiec do Krakowa; Konitz Ignacy Kupiec do Gdańska.

DONIESIENIA.

Fabryka Oleju
KAROLA MINTERA,

w Rudzie Fabrycznej w Dobrach Marymont pod Warszawą.

Otworzyła dwa nowe **SKŁADY OLEJU preperowanego, do Potraw i Lnianego**, własnego wyrobu, przy rogu ulicy Bielańskiej i Tłomackiego Nr 599 lit: A B, oraz przy ulicy Nowy-Świat Nr 1290, w domu JW. Hr. Branickiej. (Nr 565.)

WINOGRONA WĘGIERSKIE,

nadchodzą codziennie świeże, do Handlu **M. Ciszewskiego** przy rogu ulicy Bielańskiej i Tłomackie. Tamże nadszedł **SER** Szwajcarski i Hollenderski, który sprzedaje się na kręgi i częściowo; **CUKIER** rafinowany, w głowach funt Złp. 1 gr: 5. (Nr 418).

Panny zupełnie uzdatnione, potrzebne są zaraz do Strojów Damskich. Wiadomość w Magazynie, ulica Freta Nr 248/9 wprost Długiej. — Tamże potrzebny jest **Uczeń** do nauki Jubilerskiej. (Nr 547.)

Mam honor zawiadomić JJWW i WW. Panów, że **FABRYKA** moja

Wyrobów Stolarskich,

przeniesioną została z ulicy Elektoralnej Nr 766, na ulicę Złotą pod Nr 1508a.

Ferdynand Polzenius. (Nr 311).

Mam honor zawiadomić Szanownych Rodziców i Opiekunów, iż od dnia 3 Października, rozpocząłem **LEKCJE TAŃCA DZIECINNE**, to jest od godziny 5tej do 7ej, w Poniedziałek, Środę i Piątek; jako też udzielam po Pensjach i domach prywatnych. Mieszkam przy ulicy Sto Krzyzkiej pod Nr 1326. — **Antoni Kraszewski**, Tancerz Baletu Warszawskiego. (Nr 308.)

Gorzelnie, Browary i Cukrownie,

znajdą

ALKOHOLOMETRA stu-stopniowe rządowe, **PRÓBY** do piwa, cukru, octu, wina, ługu, potażu, wapna, oleju, mleka i do wszelkich innych cieczy; oraz **MANOMETRA** i **THERMOMETRA** do gorzelni, cieplarni, pokoju i za okno,

u **J. Pika**, Optyka Miasta St. Warszawy, ulica Miodowa Nr 497a (Nr 395).

WINOGRONA
KURACYJNE.

	Sztuka	Złp.	Gr.
Nador Isabella	„	2.	
Passa Tutti	„	1	20.
Feher Goher	„	1	10.

GRUSZKI.

		Złp.	Gr.
Poires Duchesse	„	2	15.
Duchesse d'Angouleme	„	2.	
Deux fois l'an	„	1.	

Doyenne Dechants, sztuka po Gr. 15, 10 i 5.

w Ogrodzie Saskim w Altanie Węgierskiej.

Henryk Fleisch, z Buda Pestu. (Nr 516).

Były Urzędnik, obeznany z Prawem, z Przepisami Administracyjnemi, Policyjnemi, znający wyższą Rachunkowość, pragnie zająć miejsce: **Rządcy Domu, Pisarza** Fabryki, **Rachmistrza, Ajenta** Handlowego, **Buchhaltera**, lub jakie tym podobne. Wiadomość przy ulicy Piekarskiej pod Nr 121, na 1m piętrze od frontu. (Nr 3775).

Magazyn Mód, Nowości i Okryć Damskich
K. KONSTAŃSKIEJ,

przy ulicy Senatorskiej w domu Bujno Nr 497c, wprost domu Rezlera.

Nowo urządzony i zaopatrzony we wszelkie nowości zastosowane do pory obecnej, przy jak najstaranniejszem wykonaniu wszelkich tego rodzaju robót i cenach umiarkowanych, pragnie zyskać sobie powszechne uznanie Szanownej Publiczności. Przyjmuję obstalunki i zamówienia, tu i na prowincję, co załatwiając najsumienniej, poleca swój Zakład.

K. Konstańska.

(Nr 58.)

TEOFIL BORETTI Właściciel Zakładu Fotograficznego, exystującego dotąd w domu Łagiewnickich przy placu Teatralnym, po powrocie swym z za granicy, przeniósł takowy do domu Wgo *Maringe* Ner 1403 przy ulicy Marszałkowskiej. (Nr 623.)

Płaszcz szaraczkowy Szopami podbity, i Algierka Elkowa, Elki męzkie, są do sprzedania za przystępną cenę w Składzie Futer Pani Czubińskiej, ulica Bielańska Nr 594. (Nr 576.)

Nowo otworzony

SKŁAD CYGAR
Krajowych i Zagranicznych,

oraz różnych Wyrobów Tabacznych, przy ulicy Krak: Przedmieście Ner 446, wprost XX Bernardynów, poleca się WW. Panom tak dobrocią, jak również umiarkowanemi cenami.—**A. Goldring.** (Nr 591)

MAGAZYN UBIORÓW MĘZKICH
ALEXANDRA WIŚNIEWSKIEGO,

exystujący od lat kilku na Krakowskiem-Przedmieściu, obecnie przeniesiony został do domu Wgo Czarneckiego, na ulicę Królewską Nr 412, drugi dom od Krakowskiego-Przedmieścia. (Nr 589).

Nagrody Rs. 10.

Przechodząc ulicami: z Niecałej przez Wierzbową, Senatorską, Elektoralną, Orlą, Leszno, Karmelicką na Nowolipie, zgubiony został **Kołnierz Tumakowy**, przy tem materja czarna na podszycie. Uprasza się łaskawego znalazcę, aby przez wzgląd, że osoba która li tylko z pracy rąk utrzymuje się, zgubienie owego Kołnierza, okropną stratę przyniesie; uprasza się więc łaskawego znalazcę o oddanie go na ulicę Nowolipie pod Nr 2430, Nr mieszkania 14. (Nr 519.)



MAMEK Wiejskich i Warszawskich, dostać można w każdej chwili w Kantorze przy ulicy róg Długiej i Miodowej pod Nr 489. A, (13 nowy). —Tamże dla Osób spodziewających się odbyć słabość połogową, jest **Pokoik** z oddzielnym wchodem, z zapewnieniem największej troskliwości. Są także **Kobiety** które sobie życzą wziąść Dzieci do piersi. Bliższa wiadomość pod powyższym numerem, w oficynie na 1m piętrze u Akuszerki.

W. Schiffers. (Nr 124)



Z przyczyny wyjazdu są do sprzedania w każdym czasie **Dwa MAGLE Angielskie** w jak najlepszym stanie. Wiadomość na Krakowskie-Przedmieściu pod Nr 396 w Maglach. (Nr 413)

CYGARA oczekiwane Havana Ner 3ci „Batonrouge" „Panatillas" „Dos Amigos" „Myśliwskie" oraz „Hawańskie" odleżałe, nadeszły do Składu Cygar i Rozmaitości **Fabjana Lewental**, wprost Teatru, obok Redakcji Kurjera Warszawskiego i przy ulicy Senatorskiej obok Handlu Wgo Dobrycza. — Tamże sprzedaje się **Wodę Kolońską** najprawdziwszą „Jean Marie Farina Wdowy" po złp: 2, 3 gr: 10 i wyżej za flakon, o czem Szanownym Kljentom swoim donosi. (Nr 622.)

Jest do sprzedania za nadzwyczaj nizką cenę, **FUTRO** pod Salopę Elki, Kołnierz i rękawy Tumakowe, za rs. 75, Mufka Tumakowa za rs. 25. Ulica Sto Krzyzka Nr 1342, na drugiem piętrze, mieszkania Nr 6. Tamże jest do sprzedania Ruch Muzyczny kompletny z 6ciu lat, w eleganckiej oprawie za rs. 9. (Nr 584.)

W nowo założonym Składzie **Mydła i Świec**, przy ulicy Żórawiej pod Nr 1629, sprzedaje się Mydło, Świece oraz Krochmal, po cenach Fabrycznych, z czem mam zaszczyt polecić się Szanownej Publiczności — **Juljan Stolz.** (Nr 588.)

ZAKŁAD CUKIERNI

pod Firmą **J. CZERNY** i **COMP**. w Hotelu Europejskim, poleca się z wyrobami CZOKOLADY, po Cenie następującej:

CZOKOLADA Zdrowia Nr 1,	„	Funt Zł: **2** gr: **20.**
„ „ „ Nr 2,	„	Funt Zł: **3** gr: **10.**
„ „ „ Nr 3,	„	Funt Zł: **4** gr: **10.**
CZOKOLADA Waniljowa	„	Funt Zł: **5.** „ „
CZOKOLADA Ozmazons	„	Funt Zł: **6.** „ „
CZOKOLADA Xiążęca „	„	Funt Zł: **8.** „ „
CZOKOLADA Prajline w Pudełku		Funt Zł: **8.** „ „
CZOKOLADA d'Voyage Pud: więk:		Funt Zł: **6** gr: **20.**
„ „ Pudełko mniejsze		Funt Zł: **3** gr: **10.**
KAKAO „ „		Funt Zł: **5 i 4 15.**
„ „ w Proszku „		Funt Zł: **4** gr: **15.**

Oraz rozmaite **CUKIERKI**, jakoteż Wyroby Czekoladowe. „ „ „ Funt Zł: **8.** „ „

NB. Kupującym znaczną ilość CZOKOLADY, odstępuje się stosowny Rabat. (Nr 534)

Ktoby potrzebował **Rządcy domu**, Buchhaltera, Kasjera z kaucją. Wiadomość przy ulicy Chłodnej w domu Wielmożnej Matuszewskiej pod Nr 921, pod Nr 9 mieszkania. Były Urzędnik. (Nr 587.)

Żądaną jest do dwojga dzieci, **Guwernantka** Polka, w wieku od 18stu do 22 lat. Wiadomość w Łazienkach Królewskich, do Rotmistrza Huzarów Suchodolskiego. (635.)

Dobra **Żurawieniec**, położone o 3 mile od miasta powiatowego Siedlce, a o 3 wiorsty od traktu bitego Brzeskiego, składają się z jednego Folwarku obszaru włók 12, Lasu 3 włóki, z inwentarzem żywym i martwym, są do sprzedania z wolnej ręki, lub na zamianę domu w Warszawie, bez pośrednistwa osób trzecich. Bliższą wiadomość pod Nr 2458 przy ulicy Nowolipie, u Państwa Ziółkowskich powziąść można. (Nr 596.)

Z powodu przeniesienia Lokalu, odbędzie się w Magazynie

W. KRUSZEWSKIEGO

przy ulicy Miodowej w pałacu WW. Grabowskich Nr 495, na pierwszem piętrze, od dnia 8go b. m.,

WYPRZEDAŻ OKRYĆ DAMSKICH,

zimowych i jesiennych: wełnianych, axamitnych i jedwabnych, najnowszych fasonów; oraz Sukien Damskich gotowych, po cenach znacznie zniżonych.

(Nr 598).

Dodatkowe Wiadomości Bieżące.

Fr: *Karpowicz*, Nauczyciel tańców, mieszka jak dawniej przy ulicy Królewskiej pod Nr 1066 *k*, w korpusie na 1szem piętrze. O czem dla wiadomości Rodziców i osób interesowanych podaje się. (522.)

DONIESIENIA.

Pokój przy Familji z osobnem wejściem, ze stołem, dla kilku uczniów Szkoły Głównej, blizko tegoż gmachu. Ulica Oboźna Ner 2765, dom Wej Rapackiej, Stróż miejscowy wskaże. (Nr 320.)

Jutro

w Dolinie Szwajcarskiej,

WIELKI KONCERT;

połączonych dwóch Orkiestr Polskich pod dyrekcją **Lewandowskiego i Kuhne,** oraz Wojskowej Orkiestry. **Illuminacja** całego Ogrodu. Wielki **Fajerwerk**. Na zakończenie Wielki **Capstrzyk** Bojowy, przy oświetleniu Ogrodu różnokolorowemi Ogniami, z Wystrzałami.

Cena wnijścia Złp. 1 Gr. 10 (Kop. 20). (Nr 636).



OSTRYGI Ostendzkie, świeże, codzień nadchodzą do Handlu **T. Rajtarskiego**, ulica Senatorska i róg Daniłowiczowskiej; oraz w Piątki i Soboty, **PASZTECIKI** z ryb i grzybkami. (Nr 660).



Nagrody Rs. 15.— W dniu 5ym b. m. skradziono na Folwarku Mikulin **ŹREBICĘ** maści żelaznej, bez odmiany, wzrostu średniego, zgrabną, lat 3½ mającą. Ktoby ta kową dostrzegł, raczy dać znać do Dzierżawcy Dóbr Rządowych Jeżew, przez Stację Kolei Żelaznej Rogów. (Nr 655).

Do odnajęcia od 1go Listopada miesięcznie lub kwartalnie dwa **Pokoje i Salon** o trzech oknach, umeblowane, na pierwszem piętrze od frontu, z osobnym wchodem, przy ulicy Nowy Swiat Nr 21 nowy, czwarty dom za ulicą Chmielną, za cenę rubli 30 miesięcznie. — Tamże do sprzedania **Fortepjan** mahoniowy o 7 oktawach, z całą platą i 4 prejsami, z Fabryki Hofferta przy ulicy Elektoralnej, prawie nowy, bo rok jak kupiony, za cenę rubli 300. Wiadomość o tem, w tymże mieszkaniu u Lokatorki. (Nr 618.)

GRUSZKI (Poires Duchesses);
JABŁKA (Calvil blanc) Paryzkie;
BRZOSKWINIE Włoskie;
JABŁKA Tyrolskie, oraz
SERY: Brie, Roquefort i **Bondon,** nadeszły do Handlu **St: Rozmanith,** przy ulicy Nowy-Świat (Nr 629).



Jest do sprzedania za pomierną cenę, mały Garnitur **Mebli**, mahoniowy, wełnianym Adamaszkiem kryte. Wiadomość przy ulicy Chmielnej pod Nr 1541, naprzeciwko Komory, w Sklepie. (577.)

Wykwalifikowany za granicą **MALARZ POKOJOWY**, i przyjmujący wszelkie obstalunki na rozmaite znaki, za pomierną cenę, poleca się względom łaskawej Publiczności; mieszkam przy ulicy Marszałkowskiej w domu pod Nrem 1395. — J. *Szulejewski.* (Nr 620).

Do Litografji Dzwonkowskiego i Spółki, ulica Miodowa Ner 482 (4), potrzebny jest **UCZEŃ**. (Nr 457).

Patentowane Materace Drutowe.

Od niedawnego czasu zagranicą, powszechnie w użytek zaprowadzone Materace drutowe patentowane, wyrabia Fabryka Wyrobów Drucianych,

KAROLA ALBRECHT,

przy ulicy Elektoralnej wprost Orlej pod Nem 794*a* exystująca, z ulepszeniem po cenach przystępnych i różnej wielkości. (Nr 249).

Podpisana, podaję do publicznej wiadomości, że **FABRYKA WYROBÓW BRĄZOWYCH I MOSIĘŻNYCH** pod Nrem 2783, wprost Kopernika w domu zwanym Karasia, dotąd przez Męża mego **STANISŁAWA PALISZEWSKIEGO** prowadzona, czynną być nie przestała, i wszelkich podejmuję się obstalunków, jako to: Żelazka, Moździerze, Lichtarze, Klamki do budowli brązowe i złocone, Nóżki do mebli i fortepjanów, Klamry do rajzentaszy, Formy do świec, Krany do piwa i różne przedmiota z metalu, które to roboty pod kierunkiem uzdolnionego Werkfirera wykończane będą z największą akuratnością i sumiennością. Polecam się więc wraz z sześciorgiem drobnych dzieci Szanownej Publiczności i mam nadzieję, że i nadal swemi względami wspierać mię będzie. — **PAULINA PALISZEWSKA**. (Nr 3929.)

Magazyn Ubiorów Damskich,

w domu XX. Missjonarzy, przy samym Kościele Śgo Krzyża Ner 407.

W tych dniach otrzymał najświeższe fasony Ubiorów Damskich na tę porę z najpierwszych Zakładów za granicą, po cenach najumiarkowańszych. Pomieniony Zakład przyjmuje wszelkie zamówienia na ubiory Damskie tak ze swoich jak i z powierzonych materjałów, Suknie, Salopy i t. p. przedmiota.—**Woda Kolońska** w najlepszym gatunku, po bardzo nizkiej cenie sprzedaje się. (Nr 612.)



OSTRYGI Ostendskie, nadeszły dziś do Handlu **Józefa Höhr** w gmachu Teatralnym i odtąd regularnie nadchodzić będą. Niemniej **WINOGRONA** Węgierskie Kuracyjne poleca tenże Handel, funt po Złp. 1 gr: 20; biorącym na kosze odstępuje się stosowny rabat. (Nr 630).

Dziś rano ciepła stopni 5, w południe ciepła stopni 9.
Dziś rano wysokość wody na Wiśle stóp 7 c. 3 (Przybywa).

Teatr Wielki. Jutro, *Norma*, (część 1go aktu).—*Sen Dansomana.*

Teatr Rozmaitości. Jutro, *Dwie wdowy*, (1szy raz).—*Trzy wizyty.*—*Małe nieprzyjemności.*

Kurs Giełdy Warszawskiej.— Dnia 7 Paźdz: r. b.: za obligi skarbowe 100 rs. oprócz kuponu żądają rs. 93 $42\,^{2}/_{9}$, dają rs 93 k. $17\,^{2}/_{9}$; za listy zastawne 3go okresu oprócz kup: za 15 rs. żądają rs. 14 k. $77\,^{1}/_{2}$, dają rs. 14 kop: 75; za akcje Głównego Tow: Rossyjskiego dróg żelaznych dają rs. 123 k. 33; za akcje drogi żelaznej W.-W. za sztukę dają rs. 79 k. 50; za akcje drogi żelaznej W.-Bydg: po rs. 100 i 500 żądają rs. 88, dają rs. 88. Wartość kuponu bieżącego od obligów skarbowych kop: $7\,^{7}/_{9}$, od listów zastaw: kop: $17\,^{1}/_{2}$.

Ceny Targowe Warszawskie. — Dnia 7 b. m. płacono: Za korzec pszenicy od rs. 4 k. 95 do rs. 5 kop: 40; owsa od rs. 2 kop: $2\,^{1}/_{2}$ do rs. 2 k. 10. — Dnia 6 b m, za wiadro okowity próby 10tej płacono rs. 2 kop: $37\,^{1}/_{2}$, za garniec kop: $77\,^{1}/_{2}$.

W Drukarni Kurjera Warszawskiego.— Za pozwoleniem Cenzury Rządowej.